GAZETA KRAKOWSKA
Nro 75.

Z KRAKOWA DNIA 18. WRZESNIA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 10 Września.

Dzień 8my b. m. będzie nader pamiętnym dla tuteyszey stolicy przez weyście do niey woyska narodowego okrytego chwałą, powracaiącego z Francyi, pod naczelnem dowodztwem JW. Jenerała dywizyi Hrabiego Wincentego Krasińskiego. Powitał ie naprzod we wsi Woli W. Jan Kanty Rościszewski Zastąpca Prefekta temi słowy:

" Mężni Woyska Polskiego Rycerze!

" Powracacie tedy na oyczystą ziemię, aby uszczuploną co do ilości liczbą, a z zachowanemi znakami honorow pułkowych usprawiedliwić się narodowi, że zaufania iego w powierzeniu wam sprawy nam wszystkim wspólney nie zawiedliście Nie wymagamy od was tych dowodow, bo w ciągu lat kilku odrodzenia się naszego tylokrotnie skronia wasze wawrzynem zwycięztwa uwieńczone widzieliśmy. Te blizny, któremi okryci iesteście, te nagrody, które pierś waszę zdobia, ta postać Marsowa połaczona z uprzeymością obywatelską przemawiaia aż nadto do serc naszych, aby wzbudzić w nas te uczucia wdzięczności, na które od wszystkich obywateli, i mieszkańcow tey ziemi zasłużyliście sobie. — Nie było bitwy, gdzieby woysko Polskie z szlachetnem nie okazało się męztwem, nie było Dziennika, doniesienia, owo zgoła, nie masz pisma publicznego, gdzieby orężowi Polskiemu, gdy do boiu był użytym, nie oddano uwielbienia. Nie było nawet narodu, wyrzec można, któryby, chociaż przeciw powołaniu waszemu walcząc, winney męztwu Polaka nie oddawał sprawiedliwości, że obok tego przymiotu, wierności, karności, i porządku iest zamiłowanym. Komuż to zaszczytne imienia Polskiego wzniesienie się winniśmy, ieżeli nie orężowi waszemu, ieżeli nie wam z walką i z zwycięztwy obeznani Rycerze? Zawierzaycie mi, że z drżeniem pogłądaliśmy na niebezpieczeństwa, na iakie zawsze narażonemi byliście. Wierzcie, iż nie znayduie się Polak, ani Polka na tey ziemi, z którychby każde z rozrzewnieniem nie wspominało o bohatyrskich czynach waszych, iakiemi sława narodowa zachowana, i nadal zapewniona została. Zawierzcie mi mowię, że każde o uszczupleniu liczby waszey na polu sławy doniesienie rzewnemi

przez współziomkow oblewane było łzami.

"Powroccie ukochane i strudzone ważnemi czyny dzieci na łono matki waszey; iesteśmy bliskiemi iey serca; oto! iest przed wami Stolica, ona was czeka z utęsknieniem; znaydziecie w tym steku narodowych uczuć wynurzenia miłości pobratyńskiey, przyiaźni niezłomney, czci uwielbienia godney, i wdzięczności szczerey. W zastępstwie Prefekta chorego, przychodzi mi bydź tłumaczem uczuć obywatelskich, że te nie są innemi, iak zadziwiaiące rozrzewnienie nad walecznemi czynami waszemi, a nie do poięcia radość z widzenia was powracaiących z pola boiu, i sławy. Do Ciebie Hrabio Krasiński, Jenerale Dywizyi, korpusu woyska Polskiego Dowodzco, mowę moią zwracaiac, dozwol, abym Ci to oświadczył, że nieodrodnym iesteś przodkow twoich potomkiem, których radą, męztwem, i obywatelskiemi cnoty, Rzeczpospolita Polska pokilkakroć skutecznie była dzwigniętą. — Ty rzuciwszy na bok osobiste widoki, rozszerzałeś za granicami Państwa przymioty Polakow, że przy miłości oyczyzny w dobrey sprawie swym obowiązkom wiernemi bydź umieią. Odgłos cnot szlachetnych znamionuiących Jenerale twą wspaniałą duszę, niczem nieskażony charakter, naypięknieysze serce, przedzierał się do uszu naszych. Witam Cię nayuprzeymiey waleczny, po tobie postępuiacych woyska Wodzu. — Uday się do Stolicy, która cię oczekuie w uczuciu uwielbień twych zasług.„

Na to JW. Jenerał Hr. Krasiński tak odpowiedział:

"Umieiac cenić dowody szacunku współrodakow dla nas, i pieczołowitość ich o los nasz, poczytuię sobie za szczęście, iż przez tak krotką chwilę od wstępu naszego na ziemię oyczystą tyle znayduiemy przyczyn do wdzięczności. — Znany wam iest szanowni Obywatele cel usiłowań naszych, sława i byt narodu; dla tych poświęciliśmy krew naszę. Chcieycie nas uważać iako dzieci wasze, które utęsknione za widzeniem matki nad widok iey nic droższego, nic pożądańszego mieć nie moga. Swięta ziemia oycow naszych, krwią ich zdobyta i broniona, niechay nam będzie przytułkiem, kiedy wielki Monarcha, któremu losy ster rzadu świata oddały, rozproszonych, po wszystkich ziemiach i morzach szukaiacych oyczyzny Polakow, nazad oyczyznie powraca. —— Wy zaś iey mieszkancy w ciągu tylu lat niezgnębieni przeciwnym losem, cnoty i wytrwania pełni, chcieycie w nas widzieć tych, których staraniem zawsze było stać się was godnemi. — Niechay duch oyczysty niezerwanem ogniwem wszelkie stany połączy takie są życzenia żołnierzy, którzy idąc oycow torem, cnotą i sławą oznaczonym, kraiowi i wdzięczności wszystko poświęcaią.„

Gdy się woysko zbliżyło do rogatek Wolskich, zastało tam WW. Prezydentow Municypalności i Policyi otoczonych sztabem gwardyi narodowey i licznem obywatelstwem, witaiacych oyczystego żołnierza nayżywszemi okrzykami radości, a W. Stanisław Węgrzecki Prezydent Municypalności, i naczelny dowodca gwardyi narodowey tak do tych woiownikow przemowił:

"Na czele obywateli i mieszkańcow stolicy, przy wstępie waszym do tego miasta, mam zaszczyt witać was waleczni Rycerze!

"Okryci sławą męztwa i poświęcenia się dla oyczyzny, pod dowodztwem z imienia i czynow zasłużonego JW. Hrabi Krasińskiego Jenerała dywizyi, powracacie na łono waszych rodzicow, krewnych, i przyiacioł. Znaydziecie tu serca wszystkich gotowe na czułe i godne was przyięcie.

"Udział, który mi się dostał w złożeniu wam powitania, połaczony iest z radością, że was oglądamy, i smutkiem, żeście ztąd wyszli w licznych hufcach, w których przeznaczenie i życzenie nasze wiodło was dla osiągnienia stałego bytu narodowego, a teraz nie postrzegamy iak tylko szczatki tego bitnego i wiernego sprawie oyczystey woyska!

"Szliście w postaci zadziwienie wzbudzaiącey na plac boiu, rozstrzygnać maiacego losy Europy; a teraz, gdyby nie względna opieka, nie bylibyście w stanie u-

zbroieni pokazać się w domowych progach.

"Smierć lub zwycięztwo, wierność i stałość w sprawie oyczystey, było, iest i będzie niezmiennem waszem hasłem, odbierzcie więc za to ponawiane oznaki szacunku dla cnoty i wytrwałości waszey, a potomność lepszą wam zgotuie nagrodę, podaiąc, i za przykład do naśladowania wystawuiąc, wasze świetne i Rycerskie dzieła.

"Warszawa w razach okazania ducha charakteryzuiącego gorliwość obywatelska, nigdy uprzedzić się innym miastom nie dała; doznane przeciwności nie zmieniły iey, owszem, wszystkiemi usilnościami stara się przy należytey sławie utrzymać.

"Warszawianie nauczyli się, przechodząc w krotkim czasie przez różne koleie, nie bydź wyniosłemi w szczęściu, ani podłemi w pograżaiacych przeciwnościach; przez swoie wytrwanie zasłużyli na względy rządu, a na miłość u was kochani bracia; są iey godnemi, i proszą o nią przez usta moie, zapewniaiąc wam swoię nawzaiem.,,

JW. Jenerał Hrabia Krasiński rzekł na to:

"Kiedy inne narody prawo maią witać synow swoich okrytych wawrzynem, który im losy i zwycięztwo nadały, nam iest dozwolono szczycić się tylko dopełnieniem powinności, nieskażonym honorem i opieką pierwszego z Monarchow. — Obywatele Warszawy! chlubno mi iest bydź razem żołnierzem Polskim i obywatelem stolicy; w każdem przedsięwzięciu naszem w każdym boiu, przewodniczyła nam myśl o opinii waszey. Droga części oyczyzny naszey! wy rownie rozkrzewieniem światła, iako sposobem myślenia i czystą miłością oyczyzny celowaliście zawsze: od was z dawnych czasow każda obywatelska cnota brała swoy początek, a ztąd rozszerzała się po radach i obozach narodowych. Wy byliście zawsze postrachem zdrożności; rownie cnoty umieliście nagradzać, i tę myśl w nas zaszczepiliście, że zdanie wasze iest potrzebnem do ustalenia opinii publiczney. Woyna i kraiowe rozruchy zniszczyły miasta nasze; ale Polska cała iest przekonaną, iż zarodki cnot, któremi pałacie, z czasem te same grody zaludnią, tak iako dziś, po tylu stratach, z długiego pasma zaburzeń wynikłych, narod pocieszaią. Dzieci nasze stawiać was będą za przykład; nieszczęście nigdy nie zdołało przytłumić ducha waszego, pomiędzy wami woysko zasilało się liczną do boiu młodzieżą. Przyprowadzam iey wam ieszcze poczet znaczny, co w murach waszych cnoty z mlekiem wyssała. — Staranie woyska o przybycie do stolicy niechay wam będzie dowodem, ile ceniemy łaskę Monarchy, która nam użycza szczęścia wstąpienia w mury wasze. — Obywatele Warszawy! chcieycie przyiąć w imieniu szczątkow woyska Polskiego zapewnienie tych uczuć, któremi każdy dobry obywatel pała, i bądźcie przekonani, iż niema żołnierza, któryby ich zemną nie dzielił.,,

Nadiechał potem JW. Jenerał dywizyi Dąbrowski, otoczony obecnemi tu Jenerałami Polskiemi, sztabem swoim i świetnem gronem officerow, i czule przywitał braci oręża.

W chwil kilka poźniey przybydz raczył JW. Feldmarszałek Rossyyski Hrabia Barclay de Tolly, w assystencyi licznego orszaku Jenerałow, sztabu swego, Adjutantow i officerow Rossyyskich, do rogatek Wolskich, gdzie przywitawszy JW. Hrab. Krasińskiego, oświadczył, iż życzy sobie oglądać woysko Polskie, i przemowić do niego. Stanęło woysko w

szyku. JW. Feldmarszałek obiechał ie, a przeieżdzaiąc koło szeregow, odezwał się w ięzyku Polskim do każdego pułku: " Niech żyie waleczne woysko Polskie!" Na to pułki odpowiedziały przez głośne okrzyki: " Niech żyie Cesarz, który nam Polskę powraca!"

Ruszyło nakoniec o godzinie w pół do 1wszey woysko ku rogatkom, i weszło w paradzie do miasta w takim porządku:

1) Zandarmy. — 2) W. Prezydent Policyi z urzędnikami swoiego wydziału. — 3) Oddział gwardyi konney. — 4) JW. Feldmarszałek poprzedzony od Adjutantow i sztabu, a otoczony Jenerałami Rossyyskiemi, maiąc przy sobie JW. Jenerała Hrab. Krasińskiego, przy którym iechało kilku Jenerałow Polskich. — 5) Oddział Weteranow. — 6) JW. Jenerał dywizyi Dąbrowski z Jenerałami, sztabem swoim i officerami. — 7) Piechota prowadzona przez Jenerałow brygady Sierawskiego i Cichockie o. — 8) Artylerya piesza i konna z działami. — 9) Oddział Tatarow. — 10) Gwardya konna. — 11) Pułki jazdy. — 12) Zamykał paradę pułk Krakusow. Za tym, wozy prochowe, &c.

Ciągnęło woysko przez głowne ulice, a niedaleko dziedzińca Saskiego przeszło w paradzie przed JW. Feldmarszałkiem, zkąd ruszyło przez Krakowskie przedmieście i inne celnieysze ulice do przeznaczonego dla siebie stanowiska. Wszystkie ulice napełnione były tłumem ciekawych, a okna i ganki domow ozdobione płcią piękną witaiącą i obsypuiącą kwiatami woiownikow. Wszędzie okrzyki radosne napełniały powietrze, i wszędzie potem ubiegano się w iak naylepszem współbraci przyięciu.

Wieczorem oświecone było miasto, a na teatrze rzęsisto oświeconym i do nacisku napełnionym grano trzy sztuki, z których ostatnia Komedyo-Opera (*Stryiowie i Strytenki*) wiele miała stosunku do okoliczności dnia tego. Gdy JW. Jenerał Hrabia Krasiński wszedł do loży, przywitała go publiczność okrzykami radości, a orkiestra zagrała natychmiast marsz w środ oklaskow: *Powracaycie cni Rycerze*, &c. — Oto są pieśni śpiewane przy tey sztuce, napisane przez JP. Dmuszewskiego, a przyięte z okrzykami i oklaskami.

A R Y A.

Officer Polski. (*na notę: Swiat srogi.*)

Na dalekich morza wałach,
Nad Nilu i Tagu brzegiem,
I na niebotycznych skałach
Wieczystym okrytych śniegiem,
Szukaiąc zwycięztw lub zgonu,
Walczyli Lechowe syny,
Nię dla chluby, nie dla plonu,
Lecz dla bytu swey krainy.

Wiernych wśrod klęsk i zawodu
(Nad czem zdumieią się wieki)
Władca bratniego narodu
Uznał godnych swey opieki.
„ Wroccie (rzekł) w oyczyste kraie,
„ Wroccie z waszemi orłami;
„ Swiat wam waleczność przyznaie;
„ Brat moy niech dowodzi wami.

Przebywszy trudow tak wiele,
Roskoszą się nam wydaią,
Gdy nas współobywatele
Łzami radości witaią;
Już nawpół zgoione blizny,
Minęły nieszczęść koleie,
Gdy dziś na łono oyczyzny
Przynosim drogą nadzieię.

Spiewki na końcu sztuki.
(Na notę: Wanda leży)
Emilia kochanka Officera.

Chociaż ma szczęśliwość cała
Ztąd będzie spełnioną,

Gdy tego, com tak kochała,
Już się nazwę żoną;
Lecz, gdy nowy wyrok każe
Dobyć wam oręża,
Ja się poczekać odważę
Z dziesięć lat na męża.

Anzelm skąpiec.

Prawdę mowiąc, pieniądz rzadki
W tym krytycznym czasie,
Co chwilą nowe wydatki,
A deficit w kassie.
Widząc Krakusow kochanych,
Sknerą bydź przestaię,
I dusiow nieobrzynanych
Trzysta na bal daię.

Elegantka lornetuiąc Officera.

Gdy się w twarz iego wpatruię
Z uwagą powoli,
Je vous assure iuż znayduię
Ten wąsik *fort joli*.
Niedługo z mody wyysc może
Buzia wymuskana,
Nad sto modnisiow przełożę
Jednego Ułana.

Dobrogost.

Gdy się wszyscy cieszą szczerze
W tey radosney chwili,
Ze nasi mężni Rycerze
Do kraiu wrocili,
Nie pomnąc na lata stare
I siwą czuprynę,
Ey Mospanie! w pierwszą parę
Mazura wywinę.

List JW. Jenerała Hr. Dupont, Ministra Woyny Królestwa Francuzkiego, do JW. Hr. Krasińskiego, Jenerała Dywizyi, naczelnego Dowodcy korpusu woyska Polskiego,

"Mości Hrabio! List, którym raczyłeś mnie zaszczycić w chwilę oddalenia się iego, odbieram.!

"Chciey wierzyć Jenerale, że woysko Francuzkie będzie umiało cenić uczucia, które mi wyrażasz. Nigdy nie zapomni męztwa, iakie Polacy w iego szeregach okazali; ia zaś korzystam z tey sposobności, żebym ci Mości Hrabio odemnie o wiadczył szacunek, iaki dla twoiey osoby ziednałeś sobie w tem woysku.

"Racz przyiąć Jenerale zapewnienie mego szczególnego poważenia.,,

Minister woyny.

Hrabia Dupont.

Z Peterzburga d. 8 Sierpnia d. k.

(Z Kuryera Litewskiego.)

Radosna dla całey Europy wiadomość o tryumfalnem weyściu Jego Imperatorskiey Mci, na czele woysk zwycięzkich do Paryża, i przyśpieszenie pożądanego pokoiu, napełniły serca wszystkich Rossyan nayżywszą wdzięcznością ku Sprawcy tych wielkich wypadkow. Władze naczelne Państwa, powszechnem ożywione czuciem, uprzedzaiąc zgodny głos współobywatelł swoich, pragnęły w obliczu swiata okazać serca wiernego Rossyyskiego narodu ku ulubionemu Monarsze swemu. W tem przedsięwzięciu, złożywszy Panu Zastępow dziękczynne modły za te zdumiewaiące dzieła, któremi on sławę Rossyyskiego oręża uwieńczyć raczył, Zgromadzenia Nayświętszego Rządzącego Synodu, Rady Państwa i Rządzącego Senatu, na powszechnem nadzwyczaynem zebraniu wspólnie się naradzały, iakąby ofiarę, na okaz powszechney wdzięczności, złożyć u stop Imperatora Jmci, za wsławienie oyczyzny; Jego bowiem męztwem i niewzruszoną stałością pokonane zostały, przykładu niemaiąc usiłowania nieprzyiaciela, który się ośmielił wtargnąć do granic Rossyi; nieprzeliczone pułki rożnych narodow zwyciężone, ścigane, zniesione, Europa nieuchronney iuż zguby swey czekaiąca, za upadkiem ostatniey zapory niepodległości

swoiey, z zadumieniem uyrzała zwycięzkie chorągwie Imperatora Alexandra i iego Zprzymierzyńcow na drugiey stronie Niemnu, Wisły, Odry, Elby, Renu. W krotce woyna przeniesioną została wewnątrz Państw Napoleona; wkrotce ostatnie zamysły iego obalono; nowe mu w pamiętnych bitwach zadano ciosy, Paryż poddał się zwycięzcom, a Francya po długich cierpieniach pod prawego wracaiąc się Monarchę, przyłączyła głos wdzięczności swoiey do tryumfalnych okrzykow Europy.

Nayświętszy Rządzący Synod, Rada Państwa i Rządzący Senat, dla uwiecznienia nieśmiertelney sławy, przez narod Rossyyski nabytey, oraz niewzruszoney stałości i wielkości umysłu J. Imperatorskiey Mci, który głosem i przykładem swym ożywił wszystkie Towarzystwa, a kierowane nie duchem niewolniczey uniżoności, lecz uczuciami prawdziwey, a wszystkich wiernych oyczyzny synow serca napełniaiącey szczerości, iednogłośnie postanowiły: 1) Oświadczyć Imperatorowi Jmci, w imieniu tryumfuiącey Rossyi, naypoddańsze powinszowanie i wdzięczność nayżywszą za wszystkie wielkie trudy podięte przez Niego, dla powiększenia sławy i pomyślności Państw Jego. 2) Przydać do poświęconego imienia Jego tytuł *Błogosławionego*, tem właściwszy skromności i pobożney pokorze Imperatora Jmci, że wielkie dzieła Jego dotykalnie są oznaczone opieką Naywyższey Opatrzności. 3) Dla podania pożney potomności teraźnieyszey sławy Rossyi, a razem szczerey wdzięczności dla Jey Sprawcy, wybić medal, oraz w stołecznem mieście wznieść pomnik z napisem: *Alexandrowi Błogosławionemu. Imperatorowi Wszech Rossyy, Wspaniałemu Państw Wskrzesicielowi*, od wdzięczney Rossyi. Dla uskutecznienia takowego postanowienia, otworzyć drogę wszystkim bez wyiątku Zgromadzeniom i Stanom czynienia dobrowolnych z maiątku swego ofiar, w miarę gorliwości i możności każdego. Dla wyiednania na to wszystko Wysokiego Monarszego zezwolenia, wysłani byli Deputowani Członkowie Rady Państwa: aktualny Radca tayny pierwszey klassy, Senator i Kawaler, Xże Alexander Kurakin; Jenerał jazdy i Kawaler Alexander Tormasow, oraz Marszałek dworu, Senator i Kawaler Hrabia Alexander Sołtykow, którym polecono było złożyć u stop J. Imperatorskiey Mci naypokornieyszą, podpisami wszystkich obecnych na tem nadzwyczaynem Zebraniu umocnioną prożbę, w następuiącem brzmieniu:

Nayiaśnieyszy, Naypotężnieyszy, Wielki Monarcho, Imperatorze, Samowładco Wszech Rossyy!

"Oddawszy chwałę, cześć, sławę i podziękowanie Naywyższemu Bogu, który ku podziwieniu wylał na Ciebie łaski swoie, Rossya przez Ciebie się raduiąca, sławą Twą nad wszystkie wyniesiona Mocarstwa, przez Ciebie szczęśliwa, udaie się dzisiay do Ciebie Pomazańcu Boży! i w imieniu Nayświętszego Synodu, Rady Państwa i Senatu Twego, razem przed Tobą zginaiących kolano, przynosi powszechną wszystkich wiernych Twoich poddanych ofiarę, ofiarę serc zachwyconych wielkiemi dziełami Twemi, w dzieiach świata przykładu niemaiącemi. Wysłuchay Naymiłościwszy Panie, głosu kochaiących dzieci Twoich, i przyym łaskawie z głębi serc ich pochodzącą wdzięczność. Ale iak go-

dnie wywdzięczemy się Tobie, za tę niewzruszoną stałość, ż iaka poległeś na miłości i poświęceniu się poddanych Twoich, a podniosłszy ich przez to samo, niewahałeś się odrzucić pokoiu ze zdradliwym nieprzyiacielem, który nabrał pychy z wtargnienia w granice nasze? Co damy Tobie, który przez odzyskanie niepodległości Mocarstw nam ościennych, zapewniłeś ich bezpieczeństwo? Jakież pochwały mogą bydź dostatecznemi dla Ciebie, któryś się pomścił za nas nad zuchwałym nieprzyiacielem, nietylko przez swe zwycięzkie do iego stolicy weyście, ale też zupełnem strąceniem okropnego tego gnębiciela Europy, który wstrząsał trony, a pod żelazne swe berło wszystkie narody i państwa zagarnąć myślał? Uwielbiaiąc Ciebie iako Zwycięzcę, błogosławiemy razem miłosierdzie Twoie, któreś w obliczu świata pokazał, przez wspaniałe przebaczenie zwyciężonym i wybawienie ich z pod tyrańskiego iarzma. Któryż z Mocarzy ziemskich podobnym iest Tobie, Wielki! Któryż z nich, dobywszy oręż na obronę oyczyzny, przeniosł go od krańcow do krańcow Europy, nie dla ziednania osobistey sławy, lecz dla zbawienia cudzych narodow, iarzmem nięsytego panowania bezbronnie ciemiężonych, i dla powrocenia prawych im Panow! Któryż mądrością swoią i łagodną, przy naywiększey mocy, namową, nieprzyiazne narody w Zprzymierzyńcow zamienić potrafił, własne ich przez to buduiąc szczęście! Dzieła Twoie Panie, rownie iak imie Twoie, wiekować będą! Imie Alexandra Wielkiego, Wspaniałego obrońcy Europy, Wskrzesiciela Rządow prawych. Swiat zdumiony wielkością Twoią, uprzedzaiąc wyrok bezstronney potomności, wszystkie iuż te dla Ciebie przyznaie tytuły. Ty zaś Naywyższego Wybrańcu godny, wszystkie Twe wielkie dzieła samey tylko naydobrotliwszey Opatrzności Jego 'przypisuiąc, niechcesz pochwał naszych ofiary, i skromną mądrościa Twoią usta nam zamykasz. Posłuszni Tobie Panie, grzmiacemi pochwałami nie obrażemy skromności Twoiey, ale błogosławieństwo powszechne i Twoich i obcych ludow, oraz dobroć Boża, zawsze Tobie towarzyszaca, i we wszystkich przedsięwzięciach Twoich widoczna, niech usprawiedliwią śmiałość poświęconych dla Ciebie dzieci Twoich, w ofiarowaniu Tobie tytułu, iednogłośnie od wszystkich przyznanego, odpowiadaiacego dobroci serca Twoiego i naszym ku Tobie czuciom, a bez których osiągnienia niema prawdziwey wielkości tytuł: Błogosławiony! Serdecznie Ciebie błagamy! nie odrzuć tey, Tobie od synow Twoich ofiary. Aby zaś uczucia naszey wdzięczności, w tey ofierze Tobie okazane, niezostały martwemi dla potomności, pragniemy ie widomym uwiecznić sposobem, chociaż mało Ciebie godnym, Nieśmiertelny Panie! i dla tego ośmielamy się błagać Ciebie, Błogosławiony! nie wzbroń nam wznieść w stołecznem Twoiem mieście dla następnych wiekow pomnika, któryby uwieczniał wielkie Twe dzieła. Niechay on nic nieprzydaie do sławy wiekopomnego imienia Twego; ale niechay my będziem usprawiedliwieni w obliczu naszych potomkow. Niech niewyrzucaia nam kiedykolwiek nieczułości za wylane przez Ciebie na nas dobrodzieystwa, i niech dzieciom dzieci naszych pomnik ten zostanie świadectwem, naszey ku Tobie miłości i po-

święcenia się bez granic.„

Jego Imperatorska Mość, zaszczyciwszy nayłaskawszem przyięciem tę naypokornieyszą prożbę trzech Zgromadzeń Państwa, raczył na nią odpowiedzieć przez Naywyższy Ukaz w następnem brzmieniu:

Ukaz Nayświętszemu Rządzącemu Synodowi, Radzie Państwa i Rządzącemu Senatowi.

"Rozważaiąc przysłaną do mnie od Nayświętszego Synodu, Rady Państwa i Rządzącego Senatu prożbę, o wzniesienie dla mnie w stołecznem mieście pomnika i przyięcie tytułu, Błogosławiony; nie mogłem w głębi duszy moiey nieuczuć naywiększego ukontentowania, widząc, z iedney strony rzeczywiście spełnione nadnami błogosławieństwo Boże, z drugiey zaś uczucia Zgromadzeń Państwa Rossyyskiego, ofiaruiących dla mnie imię, imie mi nayprzyiemnieysze: gdyż wszystkie starania i myśli duszy moiey do tego dążą, aby przez gorące modły wzywać błogosławieństwa Bożego nademną i powierzonym mi ludem, i abym się stał błogosławionym od ukochanych mnie wiernych poddanych moich, i od całego w powszechności rodzaiu ludzkiego. To iedno iest szczytem żądz moich, i moiego szczęścia! Lecz przy naywiększem usiłowaniu moiem osiągnienia tego, nie pozwalam sobie, iako człowiek, tak myślić, żem iuż tego dosiągł, i że śmiało mogę tytuł ten przyiąć i nosić. Tem bardziey ieszcze sądzę, że to się niezgadza z prawidłami i sposobem moiego myslenia, że zawsze i wszędzie, wiernych moich poddanych do uczuć skromności i ducha pokory kieruiąc, sam pierwszy, pokażę niezgadzaiący się z tem przykład. Dla czego, oświadczaiąc zupełną moię wdzięczność, wzywywam Zgromadzenia Państwa, zostawić to wszystko bez wykonania. Niech wznosi się dla mnie pomnik w uczuciach waszych, iak iest wzniesiony w uczuciach moich ku wam! Niech mnie błogosławi w sercu swoiem lud moy, iak ia błogosławię go w moiem! Niech Rossya będzie szczęśliwa, i niech nademną i nad nią będzie błogosławieństwo Boże!„

Nayświętszy Rządzący Synod, Rada Państwa i Rządzący Senat, z uszanowaniem poddaiąc się Naywyższey woli Jego Imperatorskiey Mości, postanowili: 1) "Niniejszy Ukaz Naywyższy, iako nowy zakład Wysokiey Monarszey dla swego ludu łaski, rownie i naypokornieysza prożbę, ze wszystkiemi uchwałami nadzwyczaynego Zebrania, podadź do powszechney wiadomości w Państwie. 2) Oryginał Ukazu, razem z opisem i nadzwyczaynego Zebrania i Moskiewskich Departamentow Senatu z teyże okoliczności, dla potomney pamięci, złożyć w osobney skrzynce i utrzymywać przy powszechnem Zebraniu Rządzącego Senatu.„

Z ukontentowaniem uwiadomiamy mieszkańcow tuteyszey stolicy, iż dnia 5go t. m. nieśmiertelny Klastycki Bohater, JW. Hrabia Wittgenszteyn, tu przybył.

Przy zaczenaiacey się prenumeracie Gazety Krakowskiey na nowy kwartał od 1go Października 1814, uprasza Redaktor, aby życzący ią trzymać, raczyli się wczesnie zgłaszać.

DODATEK
DO Nro 75.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 18 WRZESNIA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Wiednia d. 9 Wrześnie.

Nayiaśnieyszy Dwor i przychylną panuiacemu Domowi Publiczność pogrążyła w żałobie nadeszła wczoray wiadomość, że Królowa Karolina Sycyliyska w nocy z d. 7 na 8 b. m. tchnięta paraliżem w zamku Hezendorf zeszła z tego świata. Była ona ostatnią córką Wielkiey Maryi Teressy i dziedziczką wielu iey cnot; ale los nie dozwolił iey iak tamtey zakończyć spokoynie, szczęśliwie i świetnie swego życia. Długo walcząc z przeciwnościami, oddzielona została od swoiego małżonka i części kochaney swey rodziny, powróciła do mieszkania swoiego dzieciństwa i na łono chwalebnie panuiącey familii swey Matki, dla odetchnięcia po wszystkich swoich cierpieniach; ale niedługo cieszyła się tem ziemskiem szczęściem: Opatrzność wskazała iey lepszy los wieczney i nieprzerwaney spokoyności. Urodziła się d. 12 Sierpnia 1752 roku, a zaślubiła d. 7 Kwietnia 1768; żyła zatem lat 61. N. Cesarz i Król nakazał z powodu iey śmierci szescio tygodniową żałobę. W sobotę d. 10 b. m. nastąpi exportacya ciała do kościoła zamkowego, w niedzielę odśpiewane będą wigiliie, a w poniedziałek d. 12 z rana odbędzie się pogrzebowy obrządek. Przez wszystkie trzy dni będą teatry zamknięte.

Z Paryża d. 30 Sierpnia.

Wczoray dało miasto Paryż wspaniałą ucztę dla Króla na ratuszu. Xiężna Angouleme i Monsieur przyiechali w iednym powozie z Królem. O godzinie 10 w wieczor opuścił Król ratusz, a bal, który Xże Berry tańcem rozpoczął, trwał aż do rana.

Xże Benewentu, minister związkow zagranicznych, wyiedzie ztąd na kongress do Wiednia d. 7 Września. Papiezki Sekretarz stanu, Kardynał Konsalwi, już tam ztąd poiechał.

W dniu S. Ludwika Xże Kondeusz, stoiąc za krzesłem Króla, odbywał obowiązek W. Marszałka domu Królewskiego. Obok blisko 80 letniego tego Xcia stał iego syn Xże Burbon.

Komandor Ruffo przyiechał tu z Londynu i uda się iako pełnomocnik Króla Sycyliyskiego do Wiednia na kongress.

Papiery nasze podnoszą się ciągle; nawet Anglicy zakupuią wiele rządowych papierow.

Baron Jakobi-Klöst, poseł Pruski w Londynie, przyiechał do Paryża.

Gdy wszyscy cudzoziemcy oddalonemi są od urzędow w kraiu Neapolitańskim, przybyło tu iuż zatem przeszło 1000 Francuzow z tego kraiu.

Król przyrzekł Trapistom przywrocić ich zakon we Francyi.

Marszałek Davoust mieszka ciągle w swey wsi Savigni o 4 mile od Paryża, i mimo pisma, które na usprawiedliwienie swoie wydał, nie miał ieszcze u Króla audyencyi.

Uważaią, iż dawna szlachta otrzymuie krzyże S. Ludwika, a nowa powiększey części krzyże legii honorowey.

X. Gallois de la Tour, który przyiechał tu niedawno za Królem z Anglii, odebrał od J. K. Mci zlecenie udać się do Tryestu i przywieść ztamtąd zwłoki ciotek Królewskich, Xiężen Adelaidy i Wiktoryny. Pierwsza umarła w roku 1799 z zgryzoty i trudow podroży w 63 roku życia, a druga w rok po niey w 70 roku życia.

Wychodzą tu teraz rozkazy z podwoynym podpisem Ludwika, to iest: przez Króla, i przez Ministra skarbu Barona Louis (Ludwik.)

Niedawno pokazał się w Paryżu człowiek, który miany był za Napoleona; lecz był to officer, który bardzo był do niego podobny.

W piśmie P. Bellemare, byłego urzędnika w Antwerpii, które Król dla otwartego wystawienia rzeczy i patryotycznych rad bardzo dobrze przyiął, wyrażono iest: "Ci pisarze, którzy wystawiaią nam teraz Bonapartego iako awanturnika, iako człowieka bez rozumu, krzywdzą obce Mocarstwa i oszukuią teraźnieyszy nasz rząd. Zwalony Bonaparte iest ieszcze kolosem na swoiey wyspie Elbie. Nasi przeciwnicy umieią go lepiey cenić, niżeli my. W niedowierzaniu swoim trzymaią go w odwodzie, na wzor straszydła, które cudowna ich polityka utrzymuie, i którego użyliby, gdybyśmy tyle mieli nierozsądku wzniecić domową niezgodę. Bonaparte za iednym oka rzutem przewidział, iak bardzo potrzebnym bydź ieszcze może nieprzyiacioiom Francyi, dla ukarania nas, ieżeli nie zechcemy bydź mądremi.,,

Z Kopenhagi d. 5 Września.

Po nadeyściu gońca z Wiednia, który przywiozł Królowi od N. Cesarza Austryackiego pochlebne wezwanie, aby zechciał znaydować się na ziezdzie tam wysokich Monarchow, postanowił J. K. Mość puścić się we wtorek w podroż do powyższey stolicy. Pod czas nieprzytomności J. K. Mci prowadzić będzie Królowa z radą stanu rządy. Znayduiącemu się w Wiedniu posłowi Hr. Bernstorf, przydany został do układow na kongressie brat iego Hrabia Joachim. J. K. Mość powroci na d. 28 Pazdziernika, iako imieniny Królowey i dzień na koronacyą przeznaczony. Na kongressie w Wiedniu rzecz będzie o wynagrodzenie Danii za Norwegią, &c.

Angielski woienny okręt przywiozł tu z Norwegii wiadomość, iż w Norwegii, a mianowicie w Chrystyanii zaszły wielkie zaburzenia. Lud maiąc w podeyrzeniu niektórych dowodcow, powstał przeciw nim, i w tem zaburzeniu miało wiele osób paść ofiarą iego zapamiętałości.

Z Madrytu d. 12 Sierpnia.

Wyspy środziemnego morza szczegulnieyszą teraz zwracaią na siebie uwagę. Król Karol IV. osiąśdź chce z swoią familiią na wyspie Maiorce. Xiąże Pokoiu pozostanie w Rzymie.

Zakonnicy nastaią teraz w kazaniach z rowną zapalczywością przeciw przyiaciołom stanow, iako też stronnikom Króla Józefa. Niedawno została kobieta zamordowana w Madrycie w skutek kazania, na którem zakonnik wskazał ludowi kobiety, które przyięły mody Francuzkie, a osobliwie te, które używaią tiulowych zasłon, iako przeklęte w tem i przysztym życiu. Szanowney familii matka, Pani Duro, przechodziła własnie około koscioła, kiedy lud z kazania wychodził, i w kawałki rozszarpaną została.

Z Berlina d. 8 Września.

Gazeta tuteysza pod napisem z Wiednia d. 30 Sierpnia zawiera co następuie:

" Liczba przybywaiących na kongress cudzoziemcow codziennie się pomnaża. Zapełniaią się zwolna mieszkania, które od 5 lub 6 tygodni zaczęto przez przezorność urządzać. Pomiędzy rozmaitemi posłami, którzy na kongress przybywaią, widziemy tu iuż sławnego nauczyciela prawa politycznego Doktora Martens z Getingi. Do spekuluiących gości, których tu kongress ściąga, należy Mechanik z W. Xięstwa Badeńskiego, który wystawia na widok publiczny powozy poruszaiące się prostym mechanizmem bez koni. — Czynią iuż przygotowania do założenia pod Wiedniem wielkiego obozu i do obrotow artyleryi, które pod czas pobytu obcych Monarchow odbywac się tu będą.

" Od kilku miesięcy panuie nadzwyczayna czynność w dywanie W. Sułtana w Stambule. Tak obalenie nowo-francuzkiego państwa w Europie i nieodzowne i nagłe iego skutki, iako też zawikłane bardzo wewnętrzne sprawy państwa, zatrudniaią ministrow Tureckich. Co do wewnętrzney spokoyności, iest ona poniekąd w Karamanii przywrocona, ale postępy woyska Tureckiego przeciw Kurdom, nie są tak wielkie, iak wystawiano ie dworowi Stambulskiemu. Kurdowie są zanadto licznemi i dobrze wąwozami i lodem okrytemi gorami zasłonionemi, ażeby trochą woyska W. Sułtana mogli bydz pobitemi. Nakoniec Wehabici, ponimo poniesionych istotnie klęsk, są zawsze do nowego boiu w gotowości. Nieszczęściem byłoby dla Porty, gdyby oni dostać się mogli do Syryi i zanieśli swoią naukę do Kurdow, pomiędzy któremi religiia, których Iesibisami nazywaią, wiele ma podobieństwa do religii Wehabitow. Rzecz godna zastanowienia, iż wszystkie religiie, które miały w świecie iakowe znaczenie, przechodziły do innych ludow z okolic morza Czerwonego. Ztamtąd wyszła religiia Zydowska, ztamtąd religiia Chrześciiańska, ztamtąd Mahometanizm i ztamtąd teraźnieysza nauka Wehabitow. Do tego przydać potrzeba, iż nowa nauka bywa zawsze prościeysza. „

Od Menu d. 3 Września.

Wielka Xżna Badeńska opuściła d. 29 Sierpnia Baden i powrociła do Karlsruhe, gdzie d. 1 b. m. przyiechały także Cesarzowa Rossyyska, Królowa Fryderyka, Margrabina i Xżna Amaliia.

Królowa Wirtemberska, która d. 30 Sierpnia powrociła do Stuttgardu, odebrała gońcem z Tryestu wiadomość, iż tam

corka iey Królowa Katarzyna, małżonka byłego Króla Westfalskiego Hieronima, d. 24 Sierpnia syna powiła. Król Wirtemberski czyni rozporządzenia do wyiazdu do Wiednia.

Xięgarz Holdenegger z Bazylei, który za przesłanie karykatur do Francyi był aresztowany, okazawszy swoią niewinność uwolniony został.

Królestwo Jchmość Bawarscy zwiedziwszy Aszaffenburg i Wircburg, gdzie z naywiększemi okrzykami radości przyiętemi byli, powracaią przez Anspach do Monachium.

Listy z Gdańska podaią szkodę, którą to miasto od 1807 roku poniosło, do 250 mill zł.

Biskupi Hildesheimski, Bazyleyski i Leodyyski odbiorą zaległą swoią pensyą na biskupstwie Hildesheimskiem od 1 Listopada 1813 każdy po 25,000 talarow.

Frankońskie gazety zaprzeczaią doniesieniu Berlińskich gazet, iakoby Hrabia Julius Soden był autorem pisma, za które Xięgarz Palm z rozkazu Napoleona rozstrzelany został. Hrabia Soden opisał tylko życie Palma.

DONIESIENIA.

Kommissya Woyskowa Lazaretowa Departamentu Krakowskiego, W skutek Reskryptu Wysokiey Kommissyi wyższego Nadzoru nad Łazaretami Xięstwa Warszawskiego dnia 23 z. m. N. 3963 wypuszczona będzie z wolney ręki w Biorze Kommissyi dzierżawa na zwożenie drzewa z Lasow Narodowych do szpitalow woyskowych Krakowskich i innych w Departamencie założyc się mogących. Maiący chęć podięcia się takowey Entrepryzy maia się zgłosić w Biorze Kommissyi Lazaretowey odbywaiacey posiedzenia swe w starym Ratuszu, gdzie o warunkach kontraktu dowiedzieć się mogą. Termin iest do dnia 21 Września 1814.

Linowski, Prezes.
Rayski, Sekr.

Notaryusz publiczny Powiatu Szydłowskiego do publiczney podaie wiadomości, iż w moc zlecenia Wys. Tryb. Cyw. I. Inst. Dep. Krak. do Nr. 2035 wyszłego, w miasteczku Piotrkówicach w Powiecie rzeczonym na plebanii d. 10 Października r. b. przez publiczną licytacya sprzedawane zostaną rożne sprzęty domowe i gospodarskie, konie, owce, trzoda, suknie, futra i tym podobne rzeczy, na która życzacych sobie nabyć zapraszaiąc, o godzinie 9tey ranney czeka. — Dnia 7 Września 1814.

M. Romanowski N. P. S.

W ślad Rezolucyi Tryb. Cyw. Krakow. dd. 5 Września r. b. do Nru 2247 Ruchomości po niegdy W. Andrzeiu Grzembskim pozostałe, iako to: porcelana, szkło, naczynia miedziane, garderoba, powoz, warsztad do sukna i inne sprzęty domowe, tudzież xiążki sprzedawane będą przez publiczną Licytacyą w Domu przy ulicy Floryańskiey pod Nr. 521 w dniu 21 Września 1814 od godziny 9tey ranney, za gotową srebrną Courrante monetę. — W Krakowie d. 12 Września 1814.

Woyciech Olearski, Not. Dep. Krakowskiego.

Z d. 9go na 10ty b. m. i r. w nocy ukradziono w Łobzowie przy Krakowie dwa Zrebce. Pierwszy z tych wałaszony maści karo ciemno szpakowatey, ogon do połowy ucięty czarny, grzywa zaś całkowicie odrośnięta, na przednich nogach nad pętliną od pętania otarty, lat dwa w trzecim; drugi ciemno dereszowaty, strzyżona grzywa i ogon cokolwiek niższy od pierwszego, ieszcze nie czyszczony. Ktoby one wyśledził, nagrody odbierze od właściciela dukatow trzy. Zgłosić się ma do Jozefa Chrząszczyńskiego, zamieszkałego w Krakowie w Rynku pod Nr. 14.